

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 4 KWIETNIA V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Peterzburg dnia 21go Marca v. s.

Wiadomo już z poprzedniczych doniesień, że Komitet Biblijnego Towarzystwa, według ustanowienia swojego, tych, którzy życzą sobie czytać i rozważać słowo Boże w Xiegach Świętych, obdarza temi Xiegami, albo za bardzo mierną cenę, albo nawet bez żadnej opłaty dla uboższych. Wydano już dotąd znaczną bardzo liczbę exemplarzów Biblii: liczba żądających codziennie się pomnaża, i Komitet, który do tej pory ograniczał się kupowaniem Biblii z drukarni będących pod zawiadywaniem Najświętszego Synodu, lub wypisywaniem iéy w obcych językach, przedsięwziął teraz przedrukowywać te Xiegi z utwierdzonych wydań, i zacząć od tych języków, w których potrzeba upowszechnienia Biblii, w obszernej naszej oyczyźnie, naywięcej czuć się daie. Gdy do takiego przedsięwzięcia potrzebna jest znaczna ilość papieru, Komitet wzywa JPP. Fabrykantów tego materiału, i rozumie, że nie zaniedbają okazać swych dobrych chęci w téy, tak powszechnie użytecznej, sprawie. Dla chcących powziąć wiadomość o gatunkach papieru i ilości potrzebowanej, Gazety St. Peterzburskie oznaczają dom Sarepskiego Zgromadzenia, w 1. Admiralicyskiéy części. (z Pocz. Póln.)

Moskwa dnia 15go Marca v. s.

Przez znanomego kompozytora Muzyki Pana Kaszyna, dany tu był publiczny Koncert. Na tym śpiewane były wiersze na odiażd Nayjaśnieyszey Cesarzowej Elżbiety Alexiejewny z St. Peterzburga do cudzych Krajów, pieśń wojenna na bitwę pod Kulmem, i inne poezye P. D. Gorczakowa, Autora znanomego Oratorium Oswobodzenie Moskwy. Zgromadzenie Słuchaczów było nadzwyczajnie wielkie, i oklaski nieprzerwane. Kiedy Chor w wojennej pieśni wznioł te słowa: Славѣя Царь нашъ несправненимъ, &c. Wszyscy Słuchacze w zachwyceniu radości, kazali kilkakrotnie powtarzać, te, tak blisko serce każdego Rosyanina tykające, wyrazy. Do tych wszystkich sztuk P. Kaszyn zrobił nową i piękną muzykę, która pozyskała upodobanie całej Publiczności. — Sława i szacunek dla oyczystych talentów! (z Pocz. Póln.)

z Woronczy dnia 16go Marca v. s.

Na dniu ósmym miesiąca Marca roku terażniejszego w dziedzicznym majątku rezydencji swojej Woronczy, zakończył chwalebne życie w ósmdziesiątym szóstym poczętym wieku lat swoich Józef Korzbok Hrabia Niesiołowski Woiewoda Nowogródzki orderów Polskich Orła białego i Sgo Stanisława kawaler. — Mąż znamienity w Kraju przez gorliwe usługi do których z młodości swojej sposobiał się, w dalszym zawodzie publicznego życia, okazał, iak ważną jest rzeczą dla Kraju, kto przywiąże wagę talentów swoich do instrukcyi stanowiącey istotną osoby wartość, oddzielną całę od wielorakich zwierzchnich znamion, które mogą należeć do wielu, nie są istotnym znacności dowodem.

Wysokie w własnym Woiewództwie sprawując Urzędy, postąpił na Dygnitarski stopień Czesnikostwa Litewskiego, potem na Kasztelanię, i naostattek na Woiewództwo Nowogródzkie; bywał od Sey-

mu odpowiany do wielu Magistratur mających za przedmiot, Administracyą Sprawiedliwości, całosc i oszczędzenie Skarbu publicznego. W każdej z tych funkcyi, urzędowanie jego znaczone było cechą wysokiey Cnoty, bezinteresowności, nieulegania, a wszędzie okazał przymioty, iakie mieć powinien prawy Obywatel i sprawiedliwy Sędzia. Przykrą jest rzeczą wznieść szalę na zważenie pociech i frasunków w ciągu życia tego cnotliwego Męża; przewaga na stronę cierpień ciągle służyła! nigdzieby zawisć nie znalazła miejsca zasmucić się go szczęściem, ani pycha punktu takiego, gdzieby zwierzchniemu dostoięństwu zayrzawszy, wytrwałyego cnoty przywłaszczyć chciała surowosc. Nieszczęścia domowe i straty z wielorakich przyczyn wynikłe znosił aż do zgonu z dziwną umysłu stałością, szukając wsparcia w źródle religii, w niéy tylko ulgę i pociechę znajdował, dusza jego nadzieją przyszley szczęśliwości zaięta, miała w tém względzie większą nad innemi korzyść. Zostawił po sobie Syna Xawerego z Katarzyny Xieźniczki Massalskiej zrodzonego. Synowę, Wiktoryę Xieźniczkę Radziwiłłównę Woiewodżiankę Trocką, i z nich dwie Wnuczki — Niestety! niedozwolilo mu przeznaczenie Syna oglądać, ani nawet o jego losie wiedzieć; Cnotliwy ten mąż wszystko stracił, oprócz chwały z Cnoty, bo ona jest takim dziedzictwem, którego śmierć nie odbiera.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Wiedeń dnia 31go Marca n. s.

Dostrzegacz Austriacki i Gazeta uprzywilejowana Wiedeńska, położywszy pod tym dniem wiadome już czytelnikom naszym urzędowe doniesienia o obrótach armii Szląskiej, o zwycięstwie pod Laon, i zdobyciu miasta Rheims, tak mówią o dalszych wypadkach ty-

czących się głównéy Armii. Gdy się to działo, główna Armia po świetnych i pomyślnych bitwach pod Troyes, osadziła punkta przechodu przez Sekwanę, i w tém stanowisku oczekiwała doniesień od armii południowej, która iéy lewe skrzydło ubezpieczać była powinna.

F. M. L. Bianchi osadzał Macon i przedpocztę swoje wysyłał aż do Maison Blanche na drodze do Lugdunu. Dnia 11go były one atakowane przez obiedwie dywizye Francuzkie Meunier i Pannetier, i cofnęły się do Macon przed przewyższającą siłą. Przed tém miastem powstała żywa walka. Nieprzyaciół posuwał masy swojej piechoty przeciwko naszemu środkowi i przeciw prawemu skrzydłu, które się opierało o wsie St. Leger i Vincelles. Wszędzie jednak był z wielką stratą odparty i przymuszony szukać ocalenia w ucieczce ku Lugdunowi, gdzie go ściga Armia Południowa po obudwu brzegach Saony. Dwa działa, wiele skrzyń ammunicyjnych, i około 1,000 jeńców, między któremi wielu Oficerów, dostały się w moc zwycięzców. Według zapewnienia mieszkańców, nieprzyaciół uchodził w tak wielkim zamieszaniu, że regiment gwardyi narodowej z Prowancyi, którego Półkownik był ranny, zaraz po bitwie opuścił wosko i rozszedł się do domów.

Ważnym skutkiem tej bitwy jest cofnięcie się wszystkich korpusów nieprzyacielskich, które były podstały pod Chambery i pod Genewę (tu następu-

ia pochwały Oficerów i szczególnych regimentów.)

Podług wiadomości z głównej kwatery Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga dnia 20go Marca o pół nocy, nieprzyjaciel pod osobistym dowództwem Napoleona cofając się od Laon, przez Chalons, Fere-Champenoise i Plancy, stanął przeciwko naszej głównej armii, która się pod Arcis na lewém brzegu rzeki Aube skoncentrowała. Napoleon sam ze swoimi gwardyami w nocy z 19go na 20ty znajdował się w Plancy. Dnia 20go zaszło wiele żwawych potyczek, z których wszystkie wypadły na naszą korzyść. Dystryngwował się w nich szczególnie 5ty korpus armii pod wodzą Feldmarszałka Wrede, i Jenerał Rossyyski Kaysarów, który zdobył 4 działa, mnóstwo jeńców, i o bardzo znakomitą nieprzyjaciela stratę przyprawił. Wojsko Francuzkie było rzucone za rzekę Aube. Z naszej strony strata nie wielka, żałujemy tylko Jenerała Hrabiego Hardegg, który odniósł ranę: życie jego jednak nie jest w niebezpieczeństwie. Podług zapewnienia jeńców dwie kompanie grenadyerów gwardyi, które na dzień 20ty do osobistej służby przy Napoleonie przeznaczone były, w niedostatku innych wojsk, musiały być do boju użyte.

Feldmarszałek Xięże Schwarzenberg uczynił wszelkie rozporządzenia do odnowienia ataku w dniu 21szym.

Doniesienie urzędowe ze wzgórków Mesnil-la-Comtesse dnia 21go Marca o godzinie 10tej zrana zawiera, co następuje:

Główna armia stoi skoncentrowana na wzgórkach Mesnil-la-Comtesse, gotowa nieprzyjacielowi, który w tym momencie wyrusza z Arcis, wydać bitwę; stanowisko nasze jest tak korzystne, że możemy się spodziewać z pewnością pomyślnego wypadku.

Ośmnasty nadzwyczajny dodatek do Gazety Wiedeńskiej zawiera, co następuje:

O bitwie dnia 21go Marca pod Arcis nad Aube, tak chwalebnej i tak korzystnej dla wojsk Sprzymierzonych, przez którą Napoleon był przymuszony z wielkim pośpiechem i z niezmierną stratą cofnąć się za Aube, w mieście pobytu N. Cesarza Austriackiego Bar nad Aube, odebrano 22go Marca następną tymczasową wiadomość, którą Xięże Schwarzenberg wysłał ze swojej głównej kwatery w Pougy.

„Dzień dzisiejszy (21 Marca) stał się dla nas nadzwyczajnie świetnym. Nieprzyjaciel został ze wszystkich swoich stanowisk wyparty. Jego strata musi być niezmiernie wielka. Po między jeńcami znajduje się 1,000 ludzi samej starej gwardyi; dotąd przyprowadzono już zdobytych dział 7. Oczekuję co moment dalszych szczegółów dnia tego.

W tymże samym czasie: doniesiono było w mieście Barze nad Aube, że nieprzyjaciel żadnych nie przedsięwziął działań na lewém brzegu Sekwany, i że lekkie nasze wojska krążyły aż około Nogent nad Sekwaną.

Od dowódcy armii Południowej Xięcia Hessen-Homburg przyszła wiadomość, iż dnia 18go Marca taż armia stoczyła bardzo świetne potyczki pod St. George z Marszałkiem Augereau, gdzie Austriackie wojska dokazywały cudów męstwa, i ze wszystkich punktów nieprzyjaciela wyparty. Uczynione były wszelkie rozrządzenia do powszechnego ataku w dniu 19tym na stanowisko nieprzyjacielskie pod Les Echelles.

Dostrzegacz Austriacki pod dniem 21szym Marca zawiera o tej ostatniej bitwie następującą wiadomość:

Względem dalszych działań Armii Południowej dowodzący nią Xięże Hessen-Homburg pod dniem 19tym m. z Villefranche donosi: (Villefranche leży tylko 7 mil Francuzkich, (lieues,) od Lugdunu)

„Gdy kolumny nasze czynić poczęły obróty do

ataku, nieprzyjaciel stał jeszcze na wzgórkach St. George.

„Marszałek Augereau postąpił natychmiast z resztą pozostałymi swemi wojskami, wzmocnił to stanowisko, zalecił aby go najmocniej broniono, i ze znaczną częścią sił swoich rzucił się na pierwszą kolumnę pod wodzą F. M. L. Barona Bianchi.

„Walka była powszechna i zacięta. Grunt porzecinany, a osobliwie pod St. George, sprzyjał nieprzyjacielowi, jednakże waleczność wojsk naszych, pokonała wszelkie przeszkody. Nieprzyjaciel był party przez St. George, i utraciwszy to stanowisko, z wielkim pośpiechem cofał się przez Villefranche i Anse. Awangarda pierwszej naszej kolumny doszła do Chassagne, awangarda drugiej do rzeczki Azergues za miastem Anse. Armia została w stanowisku Pommines i Villefranche. F. M. L. Bianchi, żałując straty Majora Erensteina, bardzo zasłużonego Oficera, i który w każdej okoliczności szczególnie się popisywał.

„Uczyniono wszelkie rozrządzenie, aby zabezpieczyć punkta przechodu pod Azergues, Chasay, Lozanne, i aby dziś jeszcze, jeśli można, uderzyć na nieprzyjaciela w jego stanowisku pod Les Echelles.

Wszystkie wojska potykały się w tym dniu z nieporównaną walecznością (tu następują pochwały Jenerałów i Oficerów.)

Insbruk dnia 23go Marca n. s.

Officerowie podróżni, którzy w przeszłą niedzielę opuścili Liworno, twierdzą, że przy ich odjeździe 44 okrętów Angielskich przewozowych wysadziły na ląd 10,000 wojska. W tej liczbie znajdują się dwa regimenty gwardyi narodowej Angielskiej, inne zaś są to obce wojska na żołdzie Wielkiej Brytanii.

(Oestr: Beob.)

Ferrara dnia 10go Marca n. s.

Ogłoszono tu co następuje: „Austriacko Angielski Rząd wojskowy Ferrary, Rawenny i Commachio czyni wiadomo, że podług odebranych niezawodnych wiadomości z Reggio, Jen: Staremborg dnia 9go wszedł do Parmy. Jenerał Hr: Nugent miał w krótkce tamże przybyć. Francuzi ustąpili za Taxo. W Reggio znajduje się Jenerał Sevarolli i 5ciu Pułkowników Włoskich ranionych.

Bolonia dnia 5go Marca n. s.

Pozawczoray przechodziły tu wielkie bagaże Austriackie z Modeny i udały się drogą do Ferrary; później przechodził korpus Węgierskiej kawalerii, potem ukazał się Park artylleryi Neapolitańskiej, na koniec z Toskanii piękny regiment Neapolitańskich Welitów i grenadyerów.

(Oestr: Beob.)

Liworno dnia 8go Marca n. s.

Dnia 6go Marca Mer tutejszego miasta wydał następne ogłoszenie: „Ze strony Prefektury odebraliśmy wiadomość że 10,000 wojsk Angielskich co godzina spodziewane są w porcie miasta Liworno; municypalność zatem jest obowiązana uczynić potrzebne rozporządzenia do przyjęcia i utrzymania tych wojsk, &c.

Florenca dnia 9go Marca n. s.

Gazety tutejsze zawierają co następuje: Adjutant Króla Jmci Neapolitańskiego, który z Głównej kwatery Monarchow Sprzymierzonych dnia 3go do Modeny przybył, niesie bardzo ważne i pomyślne depesze od Xięcia Cariaty Ministra Neapolitańskiego przy Dworze Austriackim. Coraz mocniej się spaja przyjaźń i przymierze pomiędzy Królem Jmci Neapolitańskim, i pomiędzy wszystkimi Mocarstwami będącymi w wojnie z Francją. Okazało się to już oczywiście dnia 5go Marca, kiedy Król Neapolitański rozpoczął zaczepne działania przeciwko wojskom Włoskim postępującym na Modenę.

(Oestr: Beob.)

z Hiszpanii dnia 5go Lutego n. s.

Gazeta miasta Taragony pod artykułem z Barcelony dnia 3go Lutego donosi, co następuje:

Dnia dzisiejszego zrana Rząd Francuzki niespodzianie zabrawszy Zakonników z rozmaitych Klasztorów wsadził ich na statek, i wyprowadziwszy za

miasto zostawił na brzegu z wolnością udania się, gdzie się podoba. Zda się, iż nieprzyjaciel miał zamiar opanować szczupłą własność, która tym duchownym jeszcze była pozostała. Francuzi zatrzymali między sobą jednego z nich, nazwiskiem *Savena*.

Rząd tej twierdzy włożył embargo na wszystkie żywności, i żaden wieśniak nie może wyjść do miasta, jeżeli czego na targ nie przynosi.

Po oddaleniu się Marszałka *Sucheta*, wszystkie, wyjąwszy tylko nową bramę, zamknięte zostają. Dziś o godzinie 9tej zatoczono wielką liczbę dział na walach Seminarium.

Załoga *Barcellona* składa się z 5,000 ludzi powiększej części z nowej konskrypcji.

Gubernator tej twierdzy *Habert*, pod dniem 1szym Lutego wydał odezwę, w której oświadcza, iż do ostatniego bronić iey będzie, że wszelka Władza Cywilna i Woienna jest w jego ręku, i że śmierć czeka tych mieszkańców, którzyby z wojskiem Hiszpańskim albo Angielskim związek iaki mieli.

(Oestr: Beob.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Przez *Bremen* przechodzą ciągle liczne oddziały wojska Rossyjskiego.

— Gazeta *Frankfortska* donosi z *Enghien*, że tamtey dnia 12go przejeżdżał Jenerał *Thielemann*, i że korpus iego, 6,000 ludzi, wyruszył już do *Tournay*.

— Jenerał *Bubna* dnia 15go Marca w *Genewie* ogłosił drukiem doniesienie, o zwycięstwie przez Jenerała *Bianchi* nad wojskiem Marszałka *Augereau* d. 11go pod *Macon* nad *Saoną*, iako też, że Major *Luxen* z Austryakami i pospolitą ruszeniem mieszkańców *Walezji*, zniszczywszy lub zabrawszy na górze *Simplon* batalion nieprzyjacielski, oddziały swoje wysłał stamtąd aż na Włoskie równiny.

Gazeta Wiedeńska zawiera doniesienia od armii Włoskiej do dnia 15go Marca dochodzące, według których wycieczki nieprzyjaciela z *Mantui*, z *Roverbelli*, z szanitu przedmostowego pod *Monzambano* i z twierdzy *Peschiera* dnia 10 i 11go czynione, z wielką tegoż stratą, przez waleczność wojsk Austryackich odparte zostały. — Na jeziorze *Garda* dnia 15go Marca Flotylla Austryacka pod wodzą kapitana *Acurty* miała bardzo żywą rozprawę z Flotyllą nieprzyjacielską, i po zaciętej bitwie do ucieczki też Flotyllę przymusiła.

— Donoszą z *Bazyli* pod dniem 21szym Marca, że pomiędzy jeńcami Francuzkami, których tamtey przeprowadzano, wiele się znajdowało żołnierzy z armii Hiszpańskiej. Ci opowiadali, że ich w największym pośpiechu wysłano z pod *Bajonny* do *Paryża*, że tu przez 2 godziny bawić im tylko pozwolono, że nie wzięwszy z sobą żywności jeszcze marsz osmiogodzinny zrobić musieli. Twierdzą oni że Hiszpańskie tylko wojsko aż do tego czasu *Paryża* i Napoleona broniło, że reszta Francuzkiej armii składa się z nowo zaciężnych, z inwalidów i z gwardyi Narodowej, którzy żadney wojenney wprawy ani cwiczenia nie mają. Liczba wojsk z Hiszpanii przybyłych była znaczna, ale tyle nieszczęśliwych bitew już ją bardzo zmniejszyło. Powiadają także iż we Francji nie widać, tylko starców, kobiety i dzieci, żołnierze zabierają wszystko rolnikowi, nawet zboże do posiewu potrzebne, i że wiele ludzi z głodu umiera.

— Gazeta Wiedeńska donosi że dalsze wiadomości stwierdzają nowinę o zwycięstwie Lorda *Wellingtona* nad Marszałkiem *Soultem* (Doniesiliśmy o tem w przeszłym Numerze.)

— Udzielamy czytelnikom naszym dalszych szczegółów bitwy pod *Laon*, i obrótów, które ją poprzedziły, zawartych w doniesieniu Feldmarszałka *Blüchera* do *Xięcia Schwarzenberga*, i w doniesieniu *Jen. Yorka* do Feldmarszałka *Blüchera*.

1. Doniesienie Feldm. *Blüchera* do *Kcia Schwarzenberga*.

„ Po ostatnim moim doniesieniu d. 3go Mar-

ca z *Soissons*, nieprzyjaciel dnia 4go • 3ciey zrana osadził *Rheims*, przez co strudnił mój związek z Jenerałem Hrabią *St. Priest*, i z armią *W. X. Mości* — Dnia 5go Marca osadziłem *Soissons* 9tym i 10tym Rossyjskimi korpusami, i dowództwo w tém mieście oddałem Jenerałowi *Rudziewiczowi*. Wojsko obozowało z téy strony rzeki *Aisne*. — Dnia 6go uderzył nieprzyjaciel na *Soissons*, i wsparty liczną swoją artylleryą usiłował opanować przedmieścia: lecz waleczność wojsk, i rozsądne rozporządzenia Jenerała *Rudziewicza*, odparły wszystkie zapędy nieprzyjaciela, tak że z nadejściem nocy, Francuzi nie zdobyli ani iednéy stopy ziemi. — Po południu dnia tegoż nieprzyjaciel opanował przeyscie pod *Bery Aubac*, i posunął wojska swoje aż do *Corbeny*. Jenerał *Winzingerode* wysłał przeciwko niemu iedną dywizyą do *Craone*, i Armia tak była rozstawiona, że na wzgórkach między *l' Angegardien* i *Craone* mogła się opierać nieprzyjacielowi, lub też przez *Craone* przeysść do zaczepnego działania. — Kolumny nieprzyjacielskie w tymże czasie zaczęły przechodzić przez *Bery*, Napoleon ze swoimi gwardyami stanął naprzeciw *Craone*, i wszystkie lasy i przeyscia taką siłą osadził, iż nie sądziłem bydz rzeczą przyzwoitą usiłować go z tych stanowisk wyruszyć. Równina dla wojska 80 tysięcznego była za szczupłą, a odebrana wiadomość, że iedna kolumna nieprzyjacielska przez *Corbeny* ciągnęła ku *Laon*, była mi powodem, iż wezwałem Jenerała *Winzingerode*, aby z 10,000 kawaleryi i artylleryą konną udał się na lewo, i przez *Chevigny* zaszedłszy nieprzyjacielowi na drodze do *Laon*, rozpoczął wstępne działanie. — Dałem rozkaz Jenerałowi *Bülów*, aby osadził równinę pod *Laon* i ubeścił mój związek z *Niderlandami*. — Odebrawszy wiadomość, że Jenerał *Bülów* osadził *Laon*, skierowałem korpusy *Yorka*, *Kleysta* i *Langerona* ku *Fetieux* dla wsparcia ataku *Jen. Winzingerode*. — Tymczasem Napoleon całą swoją siłą uderzył na korpus *Winzingerode*. Jenerał *Saken*, który trzymał prawe skrzydło, cofając się ze wzgórka na wzgórek, stosownie do swoich instrukcyi, wstrzymywał nieprzyjaciela gromem wielkich bateryi. Nadaremnie nieprzyjaciel używał wszelkich środków, aby obeysć korpus *Sakena* i szkodzić mu swoją jazdą. Bitwa ukończyła się z nadejściem nocy, a nieprzyjaciel nie zabrał nam ani iednego wozu, ani iednego jeńca. — Z naszej strony było kilku raniomych Oficerów, lecz ze strony Francuzkiej nie równie więcej, i Marszałek *Victor*, Jenerał *Grouchy*, *Excelmans* &c. rany odnieśli. Wytrwałość i męstwo Rossyjskiej kawaleryi i artylleryi czynią ten dzień jednym z najsławniejszych w dziejach teraźniejszej wojny. W nocy Jenerał *Saken* stanął w pozycji pod *Laon*, gdzie postanowiłem przyjąć bitwę. *Soissons*, ze wszelkich żywności ogołocone, w tych okolicznościach przez Jenerała *Rudziewicza* opuszczonem zostało. Dnia 8go Marca cała Armia skoncentrowała się za miastem *Laon*. Korpus *Bülowa* osadzał miasto i równinę, korpusy *Langerona*, *Sakena* i *Winzingerode* stały na prawém, *Yorka* i *Kleysta* na lewém skrzydle. — Nieprzyjaciel ku wieczorowi uczynił poruszenie na drodze od *Soissons*, i zmusił nasze przednie strażę opuścić *Chisy*. Dnia 9go za pomocą mgły grubey, która wszelki widok odbierała, piechota nieprzyjacielska zaięła wsie *Semilly* i *Ardon*. O godzinie 11tej przed południem, kiedy mgła opadła, dałem rozkaz, aby korpus *Winzingerode* poszedł do zaczepnego działania. Natychmiast wsie *Semilly* i *Ardon* były zdobyte, i prawe skrzydło korpusu *Winzingerode* odparło nieprzyjaciela aż do *Laniscourt*. Około godziny 3. doniesiono mi, że nieprzyjaciel w mocnych kolumnach posuwał się od *Rheims*. Ponieważ od tej chwili bitwę moiego prawego skrzydła za mniey ważną uważać mogłem, miałem zatym powód rozumieć, że głównego ataku ze strony lewego skrzydła spodziewać mi się należy. Dałem więc rozkaz korpusom *Sakena* i *Langerona*, aby pociągnawszy w lewo, służyły za rezerwę korpusom *Yorka* i *Kleysta*;

Jenerałowi zaś *Yorkowi* zaleciłem, aby, za zbliżeniem się rezerwy, natychmiast na nieprzyziaciela uderzył. — Tymczasem noc zapadła, a Jenerał *York* wystąpił przeciwko nieprzyziacielowi w momencie, kiedy ten dążył na niego ze swoimi kolumnami piechoty. Ten atak nie spodziany, tudzież świetne i pomyślne uderzenie kawalerii bardzo prędko rozstrzygnęły bitwę na naszą korzyść, i przywiodły nieprzyziaciela do zupełnej ucieczki. — Jenerał *York* aż do 1szej godziny po północy popierał swoje korzyści. Wszystkie trofea tego dnia chwalebne nie są mi jeszcze dokładnie wiadome.

2. *Doniesienie Jenerała Yorka do Feldmarszałka Blüchera o ucześnieictwie iaki miał korpus jego w bitwie dnia 9go Marca.*

Pierwszy korpus Pruski w stanowiskach Armii Szląskiej trzymał lewe skrzydło. Połączył się on prawem skrzydłem z korpusem *Kleysta*, który osadzał wzgórki od przedmieścia *Vaux*, panujące nad wielką i małą drogą prowadzącą z miasta *Rheims*. — Wiesz *Athis* osadzić kazałem dwoma batalionami strzelców. Druga i 8ma brygada pod wodzą Xięcia *Wilhelma* Pruskiego, stała w pierwszej linii. Pierwsza i 7ma brygada pod Jenerałem *Hornem* w odwodzie. Od samego poranku rozpoczęła się bitwa na prawem skrzydle Szląskiej Armii. Na drodze z *Rheims* nieprzyziaciel osadził *Fetieux*, ale aż do południa był wcale spokojny. Jednakże można było przewidywać, że głównym zamiarem nieprzyziaciela było uderzenie na nasze lewe skrzydło, dla opanowania drogi do *Marle*, której strata bardzoby nam dotkliwą być mogła. O godzinie 1szej doniósł Jen: *Katzeller* że nieprzyziaciel w mocnych kolumnach wyrusza z *Fetieux* wielką drogą z *Rheims*. — Kawaleria nieprzyziacielska pociągnęła się w prawo od *Aippes*, grożąc obeysciem naszego lewego skrzydła. — Zabezpieczenie jego było bardzo ważnem. Zatem Jen: *Ziethen* objawszy dowództwo nad połączoną kawalerią odwodową 1szego i 2go korpusu, przebył rzeczkę *Athis*, i zajął boczne stanowisko przeciwko kawalerii nieprzyziacielskiej. Na jego wsparcie Feldmarszałek wysłał jeszcze kawalerią Cesarsko-Rossyjskiego Jenerała *Benkendorfa*, a korpus *Sakena* posunął się aż do *Chambry*. — Od godziny w pół do trzeciej nieprzyziaciel zaczął się ucierać z naszą lekką kawalerią. Osadzał on lesiste wzgórki przed *Athis* i ustawił swoją artylleryą pod młynem wietrznym teyże wsi, i na wielkim gościncu. Około 30 dział nieprzyziacielskich miotały ogień, przeciwko którym bardzo skutecznie działała nasza artyllerya. Już wiesz *Athis* była w płomieniach, czoło tey wsi osadzał nieprzyziaciel, reszta była w mocy naszej. — Manewry nieprzyziaciela przekonały mię nakoniec, że jego siła nie o wiele przewyższać mogła siłę naszych połączonych dwóch korpusów; ułożyłem więc z Jen: *Kleystem* przejść do zaczepnego działania, kiedy w teyże chwili upoważnił nas do tego rozkaz Feldmarszałka *Blüchera*. — Już też zmierzchać poczęło, nieprzyziaciel zapalił swoje ognie obozowe, Xiążę *Wilhelm* z lewem skrzydłem, zostawiając w prawo płonącą wieś *Athis*, miał pierwszy przypuścić atak. Jen: *Horn* był przeznaczony do wsparcia tego działania. — Jen: *Ziethen* ze swoją kawalerią powinien był obeysć prawe skrzydło nieprzyziaciela, i dopełnić jego pogromu. — Jen: *Kleyst* kierował ataki swoje wzdłuż zarosli, tak, że uderzenia obudwu korpusów, powinny się być ziednoczyć na drodze z *Rheims*. Wszystkie te rozporządzenia przez dowodzących oddziałami z równą śmiałością iak precyzyą wykonane zostały. — Nieprzyziaciel z jedną kolumną piechoty posunął się dla zupełnego opanowania wsi *Athis*, kiedy w teyże chwili atakiem Xięcia *Wilhelma* był podchwycony. Zabroniono było strzelać, i nadstawiony tylko bagnet rzucił na kupy strwożonych wśród ciemności nieprzyziaciół. — Nie zwazając na ogień kartaczowy Francuzów, szły na przód niczem niewstrzymane masy naszej piechoty, kiedy wtymże czasie Jen: *Ziethen*

przełamawszy kawalerią nieprzyziacielską, przyprowadził ją do zupełnego nieładu. Artyllerya Francuzka była podchwycona i zabrana. Jen: *Kleyst* złamał skrzydło nieprzyziaciela. — Xiążę *Wilhelm* uderzył na lesiste wzgórki pod *Athis*, i jego bataliony niewstrzymane gęstym ogniem Francuzkich strzelców zdobyły stanowisko. — W krótkim czasie całkowity pogrom nieprzyziaciela był dopełniony: uciekał on na wszystkie strony w niesłychanym zamieszaniu i rozsprzężeniu.

Jest rzeczą niepodobną, aby kiedykolwiek nocny atak z większym porządkiem i zgodnością mógł być wykonany. W nąygwałtowniejszym posuwaniu się na przód, łączyły się z sobą i stawały w związku bataliony na samo uderzenie bębna i trąb odgłosy. Jen: *Ziethen* ścigał nieprzyziaciela, za nim szedł Xiążę *Wilhelm*; a za nimi Jen: *Horn*, zdobywszy wawozy *Fetieux* aż do *Maison rouge*, posunął się ze swoją kawalerią i 4ma batalionami karabinierów.

Korpusy *Marmonta* i Xięcia *Padwy* mogą być uważane iako zupełnie zniszczone. Czterdzieści sześć dział, więcej 50 wozów ammunicyjnych i kilka tysięcy jeńców, są trofea, które obadwa korpusy Pruskie, małą bardzo w zabitych i ranionych poniosły stratę, w tym dniu zdobyły. Rozproszeni po lasach i zarosłach Francuzi, powiększając co moment liczbę jeńców, i wczoraj już nasza lekka kawaleria przez *Corbery* doszła aż do *Berry* i osadziła *Craone*. Jenerał *Kleyst* doniesie o ucześnieictwie, iakie miał 2gi korpus w tém zwycięztwie. Przymioty i waleczność tego wodza są nadto powszechnie znaiome, abym miał sobie pozwolić przytaczać tu nowe jego zasługi. — Pozostaie mi tylko do sławy dnia tego wspomnieć jeszcze o J. K. W. Xięciu *Wilhelmie*, którego śmiały i dobrze rozrządzony atak dał hasło do zwycięztwa. Jen: *Horn* ze zwyczajną sobie odwagą raz tylko dał wystrzelić artylleryi nieprzyziacielskiej i natychmiast ją zabrał. — Jenerał *Ziethen*, przez piękne manewry kawalerii wykonane w tyle nieprzyziaciela, rozstrzygnął zupełny jego pogrom. Wychwała on szczególnież przezorność i śmiałość Jenerała *Gürgasa*, który pierwszy uderzywszy na nieprzyziaciela złamał i rozproszył jego jazdę. Litewski regiment dragonów i Brandeburski ułanów, dali w tey okolicznosci szczególniejsze dowody swojego męstwa. *Athis* 11go Marca 1814. (podpisano) *York*.

— W Londynie ogłoszono znowu szczególny testament — Nie dawno Lady *Vilson*, żona kawalera *Vilson* in *Chelsea*, i córka Lorda *Aylesbury* uwiadomiona została, że iey niejaki *P. Wright* zapisał testamentem majątek 3,000 funtów szterlingów (sześć tysięcy czerwonych zł.) rocznego dochodu przynoszący. Dobra, na których te dochody oparte, leżą w *Hampshire*. *P. Wright*, który w nędznym pomieszkaniu, na przedmieściu *Pimlico* przepędzał życie, i który dnia 14go Stycznia umarł, nawet służącego nie trzymał. Wspomniona Dama nie znając bynajmniej człowieka, nie chciała wierzyć powieści, i zaledwo Pastor *Potts* przekonał ją, iż wszystkie formalności testamentu zachowane były. Gdy iey ten kapłan opisywał osobę Pana *Wright*, przypomniła sobie nakoniec, że na operze podobna postać ustawicznie na nią poglądała, i nawet z tego powodu była iey często nieznośną. Dla upewnienia się o swoich wnioskach Lady *Wilson* kazała się zawieść do mieszkania zmarłego, i obejrawszy martwe ciało, nie wąpiła, że to iest taż sama osoba widywana na teatrze; o której imieniu, ani stanie nigdy nie słyszała. Zmarły uczęszczał także do kościoła Sgo *Marcina*, dawał czasem obogim umiarkowane jałmużny, a duchownemu *Potts*, który tam kazał, zapisał 1,000 funtów szterlingów dla okazania swego szacunku ku jednemu z jego kazań. *P. Wright* zapisał oprócz tego Wielkiemu Kancelarzowi 1,000 funtów, Hrabini *Rosslyn* 4,000 Mowcy Izby niższej 1,000, nie mając z temi osobami żadney nigdy znaiomości.

OGŁOSZENIE RZADOWE.

3 Kommissya w Gubernii Wileńskiej za Naywyższym Rozkazem na sprzedaż Dóbr Skarbowych Ustanowiona, zajmująca się razem Konfiskatą Maiątek pozostałych po Obywatelach, którzy na skutek Naymilszego Manifestu 12go Xbra 1812go roku do Kraju na wyznaczony termin niepowrócili, ogłasza: iż od Sgo Jerzego, to jest: od dnia 23go Aprila do Sgo Michała roku teraz idącego będą wypuszczane przez publiczną Licytacją więcey dającemu Pokoie i Stancye, a mianowicie; w *Kardynalii*: na drugim piętrze dwa Pokoie z przepierzeniem, Kuchnią i Sień, zajmowane dotąd przez Czapskę — tamże trzy Pokoie, Kuchnia, Piwnica i miejsce na skład, w iakich dotąd mieszkali Kozłowski, i dwa Pokoie, Kuchnia i miejsce na skład, gdzie mieszkał Nauczyciel Muzyki w Uniwersytecie Holand — w *Domie Grafa Paca*: na trzecim piętrze, cztery Pokoie od Ulicy z osobną Stancyą dla ludzi, Stajnia, Piwnica i Wozownia, tudzież na dole jedna Stancya z przepierzeniem, i w *Domie Lubańskiego*: ieden Pokój i Ogród; życzący zatem nająć wyżej wspomniane mieszkania, zechcą sami, lub przez się umocowanych stawiać do teyże Kommissyi odbywającej tymczasowie Sessye swoje w Izbie Skarbowey Wileńskiej dla Licytacji na terminy następnie: pierwszy 7go drugi 8go i trzeci 10go następującego miesiąca Aprila; nadto ktoby życzył przyjąć na siebie oczyszczenie Stajni, Wozowien, Dziedziców i innych miejsc w *Kardynalii* w Domach imo Porochitańskim przy Zamkowej Bramie, 2do Paca i 3tio Abramowicza, ma się jawić sam, lub także przez umocowanego do teyże Kommissyi dla Licytacji na terminy, pierwszy 6go, drugi 7go i trzeci 9go następującego miesiąca Aprila.

Sekretarz Antoni Wiskowski.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski majątku Pomusza W. Ignacego Serafinowicza — W Powiecie Upińskim położonego, Sady do miasta Sądowego Poniewieża przeniósł, i dzień 20 Aprila Roku idącego do zaczęcia w tym miejscu oczewistey i ostateczney rozprawy przeznaczył — Każdy o to interessowany, w pomienionym terminie i miejscu stawiać pod utratą pretensyi jest winien — Roku 1814 Mar. 16.

Stanisław Eydrygiiewicz S. Z. U.

2 Niżej wyrażony na skutek Dekretu Sądu Exdywizorskiego Janopolskiego przeznaczony dla wydzielienia sched z onegoż Dekretu, iż na dniu 15 Aprila teraz idącego 1814 Roku do Janopola ziade, i że za okazaniem mnie Dekretu przez W. JPP. Wierzycieli respective każdego należności schedę wypadającą oddzielić, przez niniejszą awizacją uwiadamiam.

Dominik Daniszewski Komornik Pttu Wilkom.

3 Sąd Magistratu Miasta Wilna w Sprawie JPani Maryanny Szuchtanowey, wdowy z dokładem Potomstwa i Opieki czyniącey, powodem oświadczoney Exdywizyi majątku po zmarłym Obywatelu Wileńskim Jakubie Szuchtanie Piekarczy, z Kredytorami i Pretensorami w tym Sądzie złożoney — Dekretem dnia piątego Nowembra zeszłego 1813 roku postanowionym — Na wszelkich Kredytorach i Pretensorach zmarłego Jakuba Szuchtana Piekarczy, tak stawiających iako i niestawiających; a także na JPani Maryannie Szuchtanowey wdowie, Komportacją Inskrypcyów, Dokumentów i wszelkich dowodów do tegoż Dzieła Exdywizyi posługujących do Kancellaryi Miasta Wilna oddać się powinna naznaczył, oraz Kopią z Spraw do Kancellaryi Miasta Wilna wszystkim stronom nawzajem oddać zalecił — W skutek iakowego Dekretu, Magistrat Wileński niniejszą podaje Publikatę, z ostrzeżeniem — Iż z następnych wpisów;

przy rozbiórce takowego Dzieła ostatecznym, przez Dekret oczewisty, ammissya dla wszystkich Kredytorów i Pretensorów (ręczonych Szuchtanów) pod Ich niestanność zapisaną zostanie — Dnia 24 Marca 1814 roku.

Szymon Giec Bur. M. W.

3 W Magistracie Miasta Wilna, Sprawa Exdywizyi majątku Xiędza Alexandra i Agaty Łabowskich za Dekretem Remmissyym Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego Drugiego Departamentu w roku 1811 dnia drugiego Marca ferowanym, intentowana — Po wysłanych Prawnych dyllacyach, wedle Dekretu tegoż Magistratu dnia dziesiątego Julij 1811 roku wypadłego; następnie w roku 1812 była przywołaną ku oczewistemu rozbiórowi — Lecz dla wkroczenia do Miasta Wilna w tymże 1812 roku, woysk nieprzyjacielskich, nie została oddaną przez strony pod Sądowy rozbiór, na ustanowienie oczewistego Dekretu. W celu skonkludowania przeto takowego dzieła Exdywizyi majątku Xiędza Alexandra i samey Łabowskich, Sąd Magistratu Wileńskiego do słuchania teyże Sprawy na dniu trzydziestym następującego miesiąca Aprila przystąpi. — Aby zatem wszystkie Strony do wyrażonego Dzieła Exdywizyi wpływające, o przeznaczonym dopiero na rozprawę terminie wiadomymi były, Sąd Magistratu Wileńskiego takowe Ogłoszenie potrzykroć do Gazety Kuryera Litewskiego zamieszcza, z tym zastrzeżeniem: — Iż za wzięciem teyże Sprawy do namowy przez Dekret oczewisty dla nie jawiących się Kredytorów Xiędza i Samey Łabowskich, wiekuista amissya zapisaną, a na Debitorach pod Ich niestanność, wykazane na masę majątku tychże Łabowskich pretensye, wskazane będą. — Dnia 24go Marca 1814 roku.

Szymon Giec Bur. M. W.

Nowe Xiążki

2 Wyszła temi czasy Xiążka z Druku pod Tytułem:

Obraz spalenia i zrabowania Moskwy przez Francuzów w miesiącu Wrześniu 1812 Roku, oryginalnie po Niemiecku napisana, a dopiero na język Polski przetłóżona, z Planem miasta Moskwy i z iednym koperstychem. W Wilnie w Drukarni Rządowej. — Xiążka ta zamyka w sobie naprzód: Topograficzne opisanie Miasta Moskwy, z wyszczególnieniem części miasta, ulic i domów zgorzałych, sposób postępowania Francuzów z Mieszkańcami Francuzkiemi tego miasta, opisanie niektórych szczególniejszych pożarów, złe konsekwencye Napoleona, własności postrzeżone przez Mieszkańców na Francuzach, o Patryotyzmie i waleczności Wieśniaków w okolicach Moskwy zostających, naostatek zaś rozmaite zabawne Anegdoty — Cena tey Xiążki złtch 5. — Przedawać się będą w teyże Drukarni Rządowej przy Pollicyi.

OGŁOSZENIA

1 Dekretem Ultymarney Konwikcyi w Sprawie z Sukcessorami Kassyanowiczów, z instancyi Star. Jochela i Peszi Szlomowiczów Sobolów Obyw. Wileńskich w roku idącym 1814 19go Marca zapadłym, zostały skassowane dwa Wexle, ieden na osobę Prezydenta Rady miasta Wilna na rubli srebrnych 1,900 przez iednego Jochela Szlomowicza, drugi na imie Mikołaja Kassyanowicza na rubli 300 przez obóyga Szlomowiczów wydane, oraz za pretensye tychże Szlomowiczów do Kassyanowiczów i ich Sukcessorów regulowane, a w ogóle rubli srebrnych 3,859 kop. 95 zasądzone, dozwołone tymże Dekretem zostało areśztowanie i podniesienie summ Kassyanowiczom przynależnych — Aby zatym skassowanych Wexłów nikt nabywać, summ zaś Sukcessorom Kassyanowiczów, aż do zupełney Szlomowiczom satysfakcyi od-

dać nie ważył się, przez niniejszą awizacyą, Joel i Pesia Szlomowiczowie zapowiadają.

1 X. Krzysztoff Korzeniewski Kanonik Kollegiaty Brzeskiej, Dziekan i Proboszcz Wołkowyski na dniu 24 Lutego roku idącego żyć przestał, zostawivszy najszczuplejszą ruchomość: dla odebrania której i rozliczenia się z Wierzycielami, wzywają się naturalni Sukcessorowie do Wołkowyskiej Plebanii przez trzykrotną awizacyą przez Kuryerze Litewskim. — Datt w Wołkowysku 16go Marca 1814 roku.

X. Kazimierz Lepieszynski zastępujący Dziekana.
Pleban Hnieszniński.

1 Niżej wyrażony wydałem w roku 1806m czy 7m (dobrze nie pamiętam) Oblig W. Janowi Francuzewiczowi Rotmistrzawiczowi Xięstwa Zmudzkiego, będącemu na ówczas w Zakonie Jezuitów Klerikiem, na sumę Talarów bitych trzysta trzydzieście trzy, za iakowym Obligiem wstrzymałem opłatę summy przez lat kilka z powodu osobistej pretensyi do tegoż JP. Jana Francuzewicza wynikłych z różnych czynionych z nim układów — lecz późniet widząc go ściśnionego potrzebami, i będącego bez żadnego funduszu do życia, ile będąc z nim połączony związkiem krwi kuzynstwa i przyiazni: zamilkłem z własnemi pretensyami do niego, a idąc za uczuciami przywiązania krewnego, widząc go w ostatnich potrzebach od roku 1810 różnemi dattami dawaiać na konto wyż rzezonego Obligu opłaciłem przez to około 270 talarów — na co miałem wydawane od tegoż W. Jana Francuzewicza Rewersa odkładając na późniet zrobienia rachunku, i zwrócenie mi Obligu; iakowe kwity kiedy w czasie ogólnego nieszczęścia, w roku 1812 przez ogólny rabunek domu moiego straciłem wespół z całym majątkiem i z wszelkimi innemi Papierami, zrobiłem zaraz śledztwo i oświadczenie w Sądzie Ziem. Dzieśnińskim, przy oświadczeniu na wszelkie te straty Juramentu — co i dziś ponawiam. Dowiaduiąc się zaś w tém momencie o ustalym życiu wyż rzezonego W. Jana Francuzewicza, troskliwy o pozostały uiego Oblig iuż prawie opłacony przezemnie, a nie wiedząc w czyich bydz może rękę, postanowiłem niniejszém oświadczeniem, w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego ostrzedz każdego, iż takowy Oblig według powyższego zjasnienia, nie mając iuż żadnego waloru, stracił swą ważność; by tedy takowego nikt nienabywał bez narażenia się na oczewiste straty i szkody, zastrzedz publiczném tém pismem wziąłem za obowiązek — Datt 1814 Marca 20go dnia.

Józef Karpowicz.

3 Niżej podpisana po Mężu swym w Wileńskim Uniwersytecie Professorze Szulcu z dziećmi wdowa znajduiać wielu do majątku po nim pozostałego roszczających różne pretensye i wykazuiących kredyty,

których w terażnietszym dość krytycznym czasie ułatwić gotowym groszem w zupełności niepodobno, usiluiąc wszakże taką dla Kredytów zrobić satysfakcyą, któraby i Ich zabezpieczała summy i fundusz na odpowiedź onym ocalić mogła, celem zebrania ogółu masy długów, a ztąd prędszey odpowiedzi — Obratam za Plenipotenta W. Dominika Szklennika Subsellów Wileńskich Adwokata mieszkaiącego w mieście Wilnie na ulicy Sawicz w domu Kupieckim — Zechcą przeto ci wszyscy którzy iakiekolwiek do zesłego Professora Szulca mają pretensye od datty niniejszego zawiadomienia do dnia 17go Aprila bieżącego roku z tymże Plenipotentem moiui skomunikować się, i dowody swych pretensyów okazać — Zaś dla zupełnego ukończenia: raczą WW. Pretensorowie sami przez się lub przez swych Plenipotentów dnia 18go Aprila u nieraz rzezonego Plenipotenta znaydować się. A w zdarzeniu zamitżenia w tych terminach, że stratę ztąd wyniknąć mogącą sobie samemu nie iawiący się będzie winien przypisać, oświadczam, i dla tego niniejsze do Gazet podaię zawiadomienie.

Anna Szulcowa.

3 Niżej podpisani Hirsza i Muszka Leybowiczowie małżonkowie Obywatele Wileńscy w roku terażnietszym 1814 Marca 17go dnia, nabyli Dom murowany w mieście Wilnie na zaułku Sgo Mikołaja Rogowy pod Nrem 356 położony, od W. Sowiennika Bitnera za prawem wieczystym w Magistracie Wileńskim przyznany, przeto jeśli kto miał iaki dług lub inną pretensyą do rzezonego Domu miał się zgłosić z pewnemi dowodami do nowych Nabywców w przeciągu czasu Ukazem zamierzonego, którym wszelka satysfakcy domierzona będzie, a jeśli w oznaczonym czasie kto się nie iawił, tym samym rzecz swą utraci.

Do przedaży

3 Po zesłym s. p. JW. Ludwiku Hrabi Tyszkiewiczzu Marszałku Litt. &c. Uwiadamia się, iż wyprzedaiać się Possesyi Wileńskiej następnie to iest, w Mieście Wilnie, imo: Pałac pod Nrem 382 na Ulicy Niemieckiej sytuowany o dwa piątra murowany, z Apartamentami, Meblami i Sprzętami, z Kramami, mieszkaniami dolnemi, ziemnemi Piwnicami, dwoma Stajniami, Wozownią, dwoma Dziedzińcami, przy tymże Pałacu Placem pustym — 2do: Na przedmieściu Łukiszkach pod Nrem 746 Dworek Drewniany mieszkalny z murowaną Piwnicą, Spichrzykiem drewnianym i Ogrodem warzywnym — Pod Nrem 747 Plac nad rzeką Wilią po zruynowanym Dworku z wymurowanym Lamusem i Piwnicą — Pod Nrem 748 Pałacik murowany pusty, przy nim Ogród duży warzywny i Fruktowy bez oparkanienia — 3tio: Na przedmieściu Zarzecznym na Popławach Miyn wielki murowany o 8. Kamieni z Mechaniką przyzwoitą, z górnemi Pokojami — przy nim Austerya murowana z wiazdem dla wygody przejeżdżaiącym — Miynek drewniany o 2. Kamienie z mieszkalnym Domem, z Staienką i Wozownią, oraz z Gruntami, Łakami, Ogrodami i Zaroślami w ograniczeniu swoim — 4to: Folwark Równopole i Rybiszki, teraz będące bez zabudowania, z Gruntami, Łakami, Lasami i Zaroślami, ze czterma Włóscianami — Zyczący weyść w układ okupna, zwyż wymienionych Possesyi, ma się zgłosić do Pałacu pod Nrem 382 do zarzadzaiącego temię Possesyami JP. Iwaszkiewicza, od którego o warunkach i osobie z którą interes traktować będzie mógł, powezmie wiadomość.